

## POSTANOWIENIE

18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 grudnia 2024 r. w Warszawie  
zażalenia E.G.

na wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach

z 29 kwietnia 2024 r., I Ca 56/24,

w sprawie z powództwa A.K.

przeciwko E.G.

o nakazanie usunięcia drzew,

**1) uchyła zaskarżony wyrok w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy w Suwałkach uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach z 23 października 2023 r., I C 407/22, uzupełniony wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach z 11 grudnia 2023 r., w zakresie punktów IV i V i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Suwałkach z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego,**

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

(M.O.)

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 października 2023 r., uzupełnionym następnie wyrokiem z 11 grudnia 2023 r., Sąd Rejonowy w Suwałkach w sprawie z powództwa A.K. przeciwko E.G. o nakazanie usunięcia drzew: nakazał pozwanemu przycięcie do wysokości 2,20 cm siedemdziesięciu dwóch drzew posadowionych na nieruchomości należącej do pozwanego, zapisanej w księdze wieczystej numer KW [...] położonej w województwie [...], na działce oznaczonej numerem geodezyjnym nr [...] w S., przy ul. W., obręb ewidencyjny [...], [...] (pkt I), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt II), nakazał pozwanemu usunięcie drzew leśnych - świerków posadowionych na nieruchomości należącej do pozwanego, zapisanej w księdze wieczystej numer [...] położonej w województwie [...] na działce oznaczonej numerem geodezyjnym nr [...] w S., przy ul. W., obręb ewidencyjny [...], które to drzewa usytuowane są wzdłuż południowej granicy z działką należącą do powódki o numerze [...], dla której to nieruchomości urządzona jest księga wieczysta o numerze [...] (pkt III), zakazał pozwanemu dokonywania w przyszłości dalszych naruszeń przysługującego powódce prawa własności w zakresie uprawnienia do korzystania z nieruchomości położonej przy ul. W. w S. o numerze ewidencyjnym działki [...], dla której to nieruchomości urządzona jest księga wieczysta o numerze [...], poprzez czynienie nasadzeń drzew i innych wysokich roślin wzdłuż ogrodzenia od strony południowej działki na działce oznaczonej numerem geodezyjnym [...] w S., województwie [...], przy ul. W., obręb ewidencyjny [...], zapisanej w księdze wieczystej o numerze [...] (pkt IV), zakazał pozwanemu dokonywania w przyszłości dalszych naruszeń przysługującego powódce prawa własności w zakresie uprawnienia do korzystania z nieruchomości położonej przy ul. W. w S. o numerze ewidencyjnym działki [...], dla której to nieruchomości urządzona jest księga wieczysta o numerze [...] poprzez czynienie nasadzeń drzew i innych wysokich roślin na nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej numer KW [...] położonej w województwie [...], na działce oznaczonej numerem geodezyjnym nr [...] w S., przy ul. W., obręb ewidencyjny [...], [...] (pkt V), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VI), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Suwałkach kwotę 217,31 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie (pkt VII).

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pozwany, zaskarżając ten wyrok w całości.

Sąd II instancji uchylił wyrok Sądu I instancji i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu *ad quem* wydanie wyroku w niniejszej sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że powódka uzasadniając zgłoszone przez nią roszczenie powoływała się na występowanie zagrożenia dla bezpieczeństwa jej i należącego do niej domu jednorodzinnego ze strony drzew porastających sąsiednią nieruchomość stanowiącą własność pozwanego, a nadto na okoliczność zaśmiecania jej posesji przez opadające liście, szyszki i kasztany, występowania zagrożenia uszkodzenia pokrycia dachowego jej budynku przez szyszki i kasztany spadające z wysokości 10-13 m, zatykania opadającymi liśćmi, kasztanami i szyszkami rynien dachowych należącego do niej budynku, zacinienia pomieszczeń mieszkalnych w należącym do niej budynku znajdujących się od strony zachodniej, niemożności wymurowania fundamentów ogrodzenia z uwagi system korzeniowy wskazanych drzew oraz niemożność założenia przez nią na terenie jej nieruchomości ogrodu.

Jednocześnie powódka, chcąc sprostować ciężarowi udowodnienia faktów, z których wywodzi określone dla siebie skutki prawne, wynikającemu z art. 6 k.c., sformułowała wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wykazania, iż wymienione przez nią immisje, generowane przez drzewa rosnące na nieruchomości pozwanego, faktycznie oddziałują na jej nieruchomość. Zgodnie za stanowiskiem Sądu II instancji do wykazania faktu zakłócania powódce korzystania z jej nieruchomości ponad przeciętną miarę poprzez dalsze utrzymywanie na nieruchomościach należących do pozwanego drzew w ich obecnym stanie, nie są bowiem wystarczające same twierdzenia powódki.

Sąd I instancji w ocenie Sądu odwoławczego pominął jednak wskazany wyżej wniosek dowodowy powódki, przyjmując, iż jej twierdzenia w omawianym

zakresie zostały przez nią udowodnione, a jednocześnie Sąd mógł w sposób samodzielny dokonać obiektywnych ustaleń, jakie immisje ze strony drzew porastających nieruchomość pozwanego oddziałują na nieruchomość powódki i jak bardzo zakłócają one korzystanie z tej nieruchomości, zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i obowiązującymi miejscowymi stosunkami.

Takie stanowisko Sądu I instancji, w ocenie Sądu *ad quem*, nie znajdowało jakiegokolwiek uzasadniania, a w konsekwencji było bezpodstawne i błędne, gdyż do określenia, czy konkretne drzewa faktycznie zagrażają bezpieczeństwu ludzi i budynków znajdujących się w ich otoczeniu, konieczne jest posiadanie wiedzy z zakresu dendrologii. Tylko wówczas możliwe jest określenie, czy drzewa są zdrowe, jak rozwinięty jest ich system korzeniowy, czy występują na nich uszkodzenia, rozwidlenia itd.

Sąd I instancji, jak podkreślił Sąd *ad quem*, takiej wiedzy nie posiada a zatem nie mógł poczynić precyzyjnych, jednoznacznych i prawdziwych ustaleń m.in. co do tego, jakie konkretnie gatunki drzew rosną na działce pozwanego, jaki system korzeniowy je charakteryzuje, w jakiej kondycji są one obecnie oraz czy posiadają uszkodzenia zagrażające ich stabilności.

Ponadto, w ocenie Sądu II instancji, wyłącznie biegły sądowy z zakresu dendrologii posiada specjalistyczną wiedzę i kompetencje pozwalające na jednoznaczne określenie, czy wskazane drzewa faktycznie blokują dopływ promieni słonecznych do danej nieruchomości, które konkretnie drzewo taki dostęp blokuje oraz jak duże jest to zacienienie, gdyż sam fakt rzucania przez drzewa cienia nie jest równoznaczny z zakwalifikowaniem go jako immisji.

Jednocześnie Sąd *ad quem* uznał, że przeprowadzenie przez sąd drugiej instancji tego dowodu i poczynienie na jego podstawie niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie ich pełnej oceny prawnej, pozbawiłoby strony możliwości kwestionowania ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Konkludując swoje rozważania Sąd II instancji stwierdził, że oddalenie wniosku powódki o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego spowodowało nierozpoznanie istoty sprawy, które następuje także w sytuacji

dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną.

Sąd *ad quem* dostrzegł również, że wyrok Sądu I instancji, w zakresie w jakim Sąd *a quo* zakazał pozwanemu dokonywania w przyszłości dalszych naruszeń przysługującego powódce prawa własności nieruchomości, jawi się jako wykraczający ponad żądanie pozwu, gdyż powódka zgłoszone roszczenie ograniczyła do nakazania pozwanemu wycięcia wskazanych drzew leśnych oraz przycięcia do wysokości 2,20 cm siedemdziesięciu dwóch innych drzew.

Zażalenie na wyrok Sądu II instancji wniósł pozwany zaskarżając je w części, tj. w zakresie w jakim Sąd *ad quem* uchylił wyrok Sądu I instancji i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania co do punktów III i IV. Pozwany wskazał, że w zakresie tych punktów wyrok został wydany z naruszeniem art. 321 k.p.c., co powinno skutkować uchyleniem wyroku w tym zakresie i umorzeniem postępowania.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje merytoryczne sądu drugiej instancji. W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada, czy sąd pierwszej instancji rzeczywiście nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma charakter czysto procesowy,

gdyż Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację (postanowienia SN z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 6 marca 2014 r., V CZ 13/14; z 29 maja 2020 r., I CSK 431/19).

Przyczyną wprowadzenia zażalenia, o którym mowa w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., było umożliwienie kontroli prawidłowości stosowania przepisów dopuszczających uchylenie orzeczeń zaskarżonych apelacją, motywowane dążeniem do utrzymania zakładanej wyjątkowości rozstrzygnięć kasatoryjnych (postanowienie SN z 21 maja 2020 r., V CZ 10/20).

Zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie może być przy tym utożsamiane ze skargą kasacyjną jak również z zażaleniem z art. 394 k.p.c., rozumianym jako zwyczajny środek odwoławczy. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć jedynie skontrolowaniu, czy to orzeczenie zostało prawidłowo wydane. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, lecz jedynie ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast – co powinno być regułą – orzeczenia reformatoryjnego (postanowienie SN z 15 grudnia 2021 r., III CZ 30/21).

Kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, iż Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

W niniejszej sprawie Sąd II instancji uchylił zaskarżone orzeczenie z uwagi na zaistnienie przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że wydanie wyroku

wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości oraz, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy.

Z uwagi na zaskarżenie wyroku Sądu II instancji wyłącznie w zakresie, w jakim uchylono wyrok Sądu I instancji co do punktów IV i V (numeracja uwzględniająca wyrok z 11 grudnia 2023 r., którym Sąd I instancji uzupełnił swój wyrok z 23 października 2023 r.), Sąd Najwyższy przedmiotem oceny czyni wyłącznie prawidłowość uchylenia przez Sąd II instancji wyroku Sądu *a quo* w zakresie wskazanym przez pozwanego w zażaleniu.

Uchylenie wyroku Sądu I instancji w zakresie objętym zażaleniem i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi *a quo* nie było zasadne.

Jak słusznie zauważył Sąd II instancji w uzasadnieniu swojego wyroku, wyrok Sądu I instancji w zakresie, w jakim zakazywał pozwanemu dokonywania w przyszłości dalszych naruszeń przysługującego powódce prawa własności, wykraczał poza żądanie pozwu inicjującego postępowanie. W takiej sytuacji brak było podstaw do uchylenia wyroku Sądu I instancji w odniesieniu do tych rozstrzygnięć, gdyż nie sposób w takim przypadku mówić ani o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani o nierozpoznaniu istoty sprawy. Sąd II instancji, dostrzegając, że Sąd *a quo* orzekł ponad żądanie pozwu, naruszając art. 321 k.p.c., powinien w stosownym zakresie uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie a nie przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (K. Weitz, *Skutki naruszenia art. 321 par. 1 k.p.c.*, (w:) *Proces cywilny. Nauka – kodyfikacja – praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik (red.), Warszawa 2012).

Z tych względów, na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

SSN Kamil Zaradkiewicz

[M.O.]

[a.ł.]